

Kowalik, Tadeusz

"Przed trzecim przyspieszeniem. Szkice do zagadnień rozwoju społecznego",
Andrzej Wielowieyski, Warszawa 1969 :
[recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/3, 623-624

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



spuścizny pisarskiej Mendelejewa, ze szczególnym zwróceniem uwagi na prace często już zapomniane, lecz stanowiące element istotny w twórczości ich autora. Dlatego też poświęciłem wiele miejsca w recenzji pismom Mendelejewa z okresu przed 1869 r.

Na zakończenie pragnę stwierdzić, iż bibliografia prac Mendelejewa, mimo drobnych uchybień natury formalnej (autorzy nie zawsze podają pełną informację bibliograficzną odnośnie źródeł, z których korzystają), stanowi publikację udaną, odpowiadającą, jak sądzę, wymogom nowocześnie pisanych prac tego typu.

Stefan Zamecki

Andrzej Wielowieyski, *Przed trzecim przyspieszeniem. Szkice do zagadnień rozwoju społecznego*. Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1969, ss. 424.

Książka nie ma zakreślonych żadnych granic chronologicznych, jednak autor stara się zarysować i zrozumieć problemy świata współczesnego oraz jego najbliższej przyszłości. Nie ma ona też żadnych granic geograficznych, ale chodzi w niej przede wszystkim o sprawy polskie, o dynamikę, o społeczne oblicze naszego kraju i społeczeństwa; o miejsce Polski w szybko rozwijającym się świecie współczesnym. Tematyka książki została zarysowana bardzo szeroko i nie ma bodajże istotniejszych kwestii społecznych czy gospodarczych, które autor pominąłby całkowicie. Jednak centralnym problemem książki są gospodarcze, a jeszcze bardziej społeczne lub społeczno-moralne konsekwencje rozpoczętej już rewolucji naukowo-technicznej.

Przez pierwsze przyspieszenie (w książce ledwie odnotowane) rozumie autor powstanie przed mniej więcej dziesięcioma tysiącami lat cywilizacji. Drugie przyspieszenie rozwoju społecznego wyznaczały: wynalezienie i rozpowszechnienie druku, a następnie ekspansja ekonomiczna stali i maszyny parowej. W części poświęconej drugiemu przyspieszeniu autor omawia proces industrializacji krajów kapitalistycznych oraz tzw. socjalistyczne wejście w przyspieszenie. Na „preliminaria” nowej epoki — rozpoczynającego się trzeciego przyspieszenia składają się: analizowane szczególnie wnikliwie przewlekłe koszty społeczne industrializacji, współczesna eksplozja demograficzna oraz rozwój kultury masowej i wstrząs informacyjny. Pod względem techniczno-produkcyjnym trzecie przyspieszenie wyznaczają: tworzywa sztuczne, maszyny matematyczne oraz energia jądrowa.

Omawiając w ostatniej części książki coraz trudniejsze warunki współzawodnictwa światowego, wśród których rośnie znaczenie nauki i pracowników nauki, elastyczności i rzutkości organizacyjnej, a nawet sztuki (jeden ze śródtytułów: *Sztuka jako radar w epoce przyspieszenia*), Wielowieyski pisze, że warunkiem wejścia Polski w etap nowego przyspieszenia jest osiągnięcie w ciągu najbliższych 5—7 lat wyraźnej poprawy (lub nawet przełomu) w pięciu następujących dziedzinach: 1) unowocześnienie struktury produkcji przemysłowej i zdobycie mocnej pozycji handlowej w niektórych nowoczesnych gałęziach produkcji (przemysł elektroniczny, chemiczny, modernizacja przemysłu maszynowego); 2) przeobrażenie przedsiębiorstw w sprawne i elastyczne organizacje gospodarcze; 3) dwu lub trzykrotnie szybszy niż cała gospodarka rozwój bazy naukowo-technicznej; 4) zmniejszenie kosztów rozwoju gospodarczego (spadek kapitałochłonności itp.); 5) przełom w zakresie rozszerzenia międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Nieliczenie się z tymi wymogami nowego przyspieszenia byłoby równoznaczne z recydywą zacofania gospodarczego i społecznego Polski, a każdy rok będzie pięć-trzy trudności wejścia w przyspieszenie ze względu na kumulujące się czynniki wzrostu.

W rozważaniach nad skutkami drugiego przyspieszenia dominują w książce

niepokoję o społeczne koszty industrializacji, która zrodziła kryzys kultury, niezdrową społecznie koncepcję i praktykę urbanistyczną oraz względny regres wsi. W rozważaniach zaś nad trzecim przyspieszeniem zainteresowania autora przesuwają się w kierunku analizy społecznych hamulców i przeszkód, utrudniających Polsce dotrzymanie kroku światowemu postępowi technicznemu i gospodarczemu. Autor bowiem jest przekonany, że wejście w nowe przyspieszenie będzie wymagało dużo więcej wysiłków niż dotychczasowe, towarzyszące industrializacji. Główną trudność natury społecznej tkwi w tym, że wysiłek industrializacyjny postawił po sobie dwa zjawiska o charakterze konserwatywnym: „reakcja zmęczenia” zbiega się z zalewem kultury społecznej przez żywioł drobnomieszczański „o chłopskim rdzeniu kulturowym”.

Jest to mądra, kompetentna, społecznie odpowiedzialna i wielkoduszna publicystyka. Cechy te, a zwłaszcza wielkoduszność autora w jego spokojnej i rzeczowej krytyce społecznej, powinny ułatwić dotarcie książki do tej części społeczeństwa polskiego, od której przyszłość kraju zależy najbardziej. Ale także dla historyków nauki i techniki rozważania Wielowiejskiego okazać się mogą pożyteczne. Jest to bowiem lektura kształcąca wyobraźnię społeczną uczonego, narażonego na specjalizację i jej zły skutek — wąski, profesjonalny punkt widzenia. Autor wypowiada oczywiście wiele sądów w samym założeniu dyskusyjnych, prawie zawsze jednak stara się zdać sprawę z tego, na jakiej podstawie poglądy te opiera.

Ubiegły rok przyniósł literaturze polskiej jeszcze jedną książkę o podobnej tematyce. Jest to książka Edwarda Lipińskiego *Karol Marks i zagadnienia współczesności*. Porównanie treści obu tych publikacji jest pouczające. Oto obszerne wypowiedzi dwóch tak odmiennych autorów, przyznających się do zasadniczo różnych światopoglądów społecznych — Lipiński szuka inspiracji u autora *Kapitału*, Wielowiejski zaś manifestuje światopogląd chrześcijański. Ale widocznie sama natura współczesnej kwestii społecznej sprawia, że „niepokoję” obu autorów okazują się podobne, a często nawet identyczne.

Tadeusz Kowalik

Zbigniew Machaliński, *Czasopiśmiennictwo morskie II Rzeczypospolitej*. Wydawnictwo Morskie, Gdańsk 1969, ss. 271, ilustr.

Wymieniona książka przedstawia czasopiśmiennictwo o tematyce morskiej, dzieląc je na grupy nazwane przez autora tak: czasopiśmiennictwo fachowe (zawodowe), czasopiśmiennictwo naukowe, czasopiśmiennictwo popularne.

W grupie pierwszej omówione są m. in. „Wiadomości Stowarzyszenia Techników Okrętowych Polskich” — czasopismo wydawane w Gdyni od grudnia 1936 r., od nru 5 przemianowane na „Morskie Wiadomości Techniczne”. W przypisie na s. 51 kilka słów poświęcił autor Stowarzyszeniu Techników Okrętowych Polskich, nie wyzyskał przy tym informacji: M. Rakowski, *Polskie stowarzyszenia okrętowców w okresie międzywojennym*, „Materiały z Zakresu Historii Techniki, Gospodarki i Terminologii Morskiej”, 1956 nr 1, ss. 10—13.

Drugim czasopismem technicznym był miesięcznik „Praca na Morzu”, wydawany w Gdyni od stycznia 1939 r. (choć książka Machalińskiego dotyczy tylko okresu międzywojennego, warto było jednak zaznaczyć, że „Praca na Morzu” kontynuowana była w czasie wojny w Anglii). Autor książki czasopismo to niesłusznie określa jako „czasopismo nautyczne”; tematyką równorzędną z problematyką nautyczną (prezentowaną w *Dziale pokładowym*) była prezentowana w *Dziale technicznym* tematyka okrętownictwa (projektowanie i budowa okrętu), budowy mechanizmów okrętowych i ich eksploatacji oraz techniczne zagadnienia radio- i elektrotechniki okrętowej.